GŁOS POMORSKI

Nr. 13 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1.80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamowieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2.5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają krawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu **nr. 201 193.** **Miejsce płatności** wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∵ ∵ ∵ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∵ ∵ ∵

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 6-go czerwca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się

w piątek, dnia 6 czerwca o godz. 8 wiecz. na **sali Hotelu Warszawskiego.**

Na porządku dziennym **sprawy miejskie — ostatnie zajście w Radzie Miejskiej.**

Referują: dyr. Poszwiński, dyr. Samoliński i Nowak.

Do licznego udziału członków i sympatyków uprasza

Zarząd
grudziądzkiego oddziału Chadecji.

WIELKIE ZEBRANIE
CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO

odbędzie się w **piątek dnia 6-go czerwca br. o godz. 8-tej wiecz.** na sali **„HOTELU WARSZAWSKIEGO“** przy ulicy Józefa Wybickiego 21.

Na porządku obrad:

Sprawa zarobkowa, sprawa bezrobotnych i inne bardzo ważne sprawy.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Echa zamachu na kanclerza ks. d-ra Seipla.

Warszawa, 4. 6. (Pat.) Minister spraw zagr. wysłał z powodu zamachu, dokonanego na kanclerza Seipla na ręce austrjackiego ministra spraw zagr. dr. Grünberger'a następującą depeszę:

Głęboko wstrząśnięty potwornym zamachem, dokonanym na osobie kanclerza, pospieszam wyrazić Panu moje najgłębsze oburzenie z powodu tego zamachu oraz złożyć najszczersze życzenia rychłego powrotu knaclerza Seipla do zdrowia. (—) Zamoyski.

W odpowiedzi na powyższą depeszę p. minister Zamoyski otrzymał od p. dr. Grünbergera następujący telegram:

Głęboko wzruszony wyrazami sympatji, proszę o przyjęcie mego najgorętszego podziękowania.

(—) Grünberger.

Wiedeń, 4. 6. (Pat.) Poseł polski w Wiedniu hr. Lasocki złożył wizytę prezydentowi republiki austrjackiej Heinischowi oraz ministrowi spraw zagr. dr. Grünbergerowi, którym z polecenia Prezydenta Rzplitej wyraził współczucie z powodu oburzającego zamachu na kanclerza Seipla oraz życzenie rychłego powrotu kanclerza do zdrowia.

Wiedeń, 4. 6. (Pat.) Buletyn o stanie zdrowia kanclerza opiewa, że rana goi się pomyślnie i że stan płuc i ogólny jest zadawalniający.

Wiedeń, 4. 6. (Pat.) Sprawca zamachu na kanclerza Seipla Javorek został osadzony dziś w areszcie śledczym.

Kondolencja prezesa klubu poselskiego Ch. Dem.

Prezes Klubu Parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji, poseł Chaciński złożył kondolencję na ręce posła Republiki Austrjackiej, p. Posta, z powodu zamachu na Kanclerza Austrji Księdza Seipla.

Z Francji.

Paryż, 4. 6. (Pat.) Frakcja republikańsko-demokratyczna postanowiła przedstawić swego kandydata na stanowisko Izby i ofiarowała kandydaturę tę Maginotowi, który ją przyjął.

Paryż, 4. 6. (Pat.) Z wiadomości, zebranych w kuluarach senatu wynika, że chciaż 120 senatorów głosowało za wnioskiem kartelu lewicy w sprawie odmówienia współpracy z Millerandem, to jednak senat wystąpiłby prawie jednomyślnie przeciwko rozwiązaniu Izby, o ileby wysunięto taki projekt. W kołach miarodajnych nie biorą pod uwagę nigdy tej ewentualności.

Paryż, 4. 6. (Pat.) Grupa lewicy demokratycznej, która uchwaliła wczoraj wniosek, domagający się ustąpienia Milleranda, posiada absolutną większość w senacie. Dzisiejsza prasa lewicowa uważa przecież, że obecnie pewną jest rzeczą, iż senat nie zgodzi się na rozwiązanie Izby, albo też na zastosowanie innych środków, któreby miały na celu przeszkodzenie akcji, podjętej przez blok lewicowy.

Kryzys na stanowisku prezydenta jest obecnie pewny. Pozostaje jedynie sprawa wynalezienia normy konstytucyjnej i zlikwidowania tego kryzysu.

Herriot przyjmie prawdopodobnie tworzenie gabinetu, o ile Millerand zobowiąże się natychmiast wręczyć mu orędzie dla odczytania go przed obydwiema Izbami, a zawiadamiające je o dymisji prezydenta. Pisma, będące wyrazicielami poglądów Milleranda, oświadczają w dalszym ciągu, że ustąpi on jedynie na skutek ustawowego głosowania obu izb, obradujących plenarnie. Jeżeli Herriot odrzuci tę procedurę, Millerand utworzy prawdopodobnie gabinet prowizoryczny, który stanie w parlamencie w obronie Milleranda i zostanie natychmiast obalony.

Z pośród kandydatów na następcę Milleranda wymieniają przedewszystkiem Painlevego, który byłby kandydatem bloku lewicy, a którego szanse zwiekszyły się przez to, że dzisiaj zostanie wybrany na stanowisko prezydenta Izby deputowanych oraz Dumergue'a, prezydenta senatu, który reprezentuje lewicę umiarkowaną.

Paryż, 4. 6. (Pat.) Grupa lewicy republikańskiej Izby deputowanych uchwaliła wniosek, dążący do utrzymania osoby prezydenta republiki ponad walkami partji politycznych i potępiający kampanję, skierowaną przeciwko prezydentowi Millerandowi.

Paryż, 4. 6. (Pat.) „Petit Parisien“ zestawia listę deputowanych i senatorów, którzy mają się wypowiedzieć za dymisją Milleranda. Według tego zestawienia za ustąpieniem prezydenta głosować mają socjaliści, socjaliści-republikanie, socjaliści-radykali i niektórzy członkowie lewicy radykalnej, co razem czyni 307 głosów. Przeciw dymisji wypowiedzą się przedstawiciele lewicy demokratycznej, a więc około 180 głosów.

Paryż, 4. 6. (Pat.) Dzisiejsze wybory w Izbie deputowanych dały następujące rezultaty: na stanowisko przewodniczącego wybrany został Painleve 296 głosami, gdy kandydat obecnej opozycji minister Maginot uzyskał 209 głosów. Komuniści głosowali za swoim kandydatem Martinem.

Na stanowiska wiceprzewodniczących wybrani zostali Justin Godart, którzy otrzymał 308 głosów, Dumesnil 289 głosów, obaj radykali-socjaliści, dalej przedstawiciel lewicy demokratycznej Rainaldi — 301 gł. i socjalista zjednoczony — Varenne — 299 głosów.

Paryż, 4. 6. (Pat.) W dniu jutrzejszym prezydent Millerand rozpocznie z przywódcami stronnictw narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu.

Drugie publiczne zebranie Polaków w Paryżu w kwestjach emigracji.

Paryż, 4. 6. (Pat.) Kwestja konwencji emigracyjnej oraz organizacji robotników polskich we Francji budzi w kołach polskich coraz żywsze zainteresowanie. W dniu wczorajszym odbyło się drugie publiczne zebranie stowarzyszenia pracowników polskich, na którem prezes towarzystwa pomocy kulturalnej dla emigrantów p. Hieronimko mówił o polityce polskiej na emigracji. Po ożywionnej dyskusji zebranie przyjęło rezolucję w sprawie apelu niektórych ugrupowań francuskich przeciwko rzekomemu białemu terrorowi w Polsce.

Po czynach ich poznacie.

Grudziądz, 5 czerwca.

W walce o popularność wśród mas robotniczych współzawodniczy dziś Narodowa Partja Robotnicza razem z Polską Partją Socjalistyczną. Gdy program Polskiej Partji Socjalistycznej w kwestjach religijnych i narodowych wyraźnie jest określony i w opinji tak ogólnej jak własnych zwolenników ustaloną ma markę, to program Narodowej Partji Robotniczej określić można polskiem przysłowiem: ni pies ni wydra.

Raz enpeerowiec jest narodowcem, to znowu wrogiem idei narodowej, raz katolikiem, to znów występuje przeciw kościołowi.

Zapożyczając frazeologię z zbieraniny najróżnorodniejszych programów, zdobyć się nie może Narodowa Partja Robotnicza na własną myśl, na własne hasło, na własny program. Z tych zlepek najróżnorodniejszych programów powstaje sytuacja ciągłego niezdecydowania, ciągłej chwiejności. N. P. R. kołysze się między partjami. Raz znajdziesz ją po lewej, raz po prawej stronie. Oportunizm i jeszcze raz oportunizm.

Oto najnowszy tego oportunizmu i chwiejności przykład:

„Na wtorkowem posiedzeniu sejmu zaszedł smutny fakt lekkomyślnego traktowania spraw kościoła katolickiego na kresach wschodnich przez czonków klubu parlamentarnego Narodowej Partji Robotniczej.

Klub ukraiński wniósł na wczorajsze posiedzenie sejmu wniosek nagły, domagający się, aby cerkwie prawosławne, które swego czasu rząd moskiewski zabrał gwałtom katolikom obecnie nie zamieniano z powrotem na kościoły katolickie, jak tego wymaga sprawiedliwość.

Zdawałoby się, że przeciw temu tendencyjnemu wnioskowi NPR. będzie głosowało wraz ze stronnictwami narodowemi.

Tak jednak nie było. Niewiadomo z jakich powodów zarówno w głosowaniu przez powstanie, jak i w głosowaniu przez drzwi NPR. głosowała wraz ze stronnictwami lewicy jak i mniejszościami narodowemi za nagłością wniosku.

Stanowisko NPR. jest w tym wypadku istotnie zagadkowe i wymaga co rychlej wyjaśnienia. Wszak chodziło tutaj tylko o wyrównanie krzywd, wyrządzonych kościołowi katolickiemu przez rusyfikatorskie rządy carskie. Ludność katolicka jest na kresach wschodnich dzięki tej dawnej systematycznej akcji, dziś pod względem potrzeb religijnych więcej niż upośledzona. Jest niemożliwem, by świadomość tego faktu nie przeniknęła do klubu NPR. i nie zadecydowała o zajęciu słusznego stanowiska.“

Dwulicowość reprezentantów Narodowej Partji Robotniczej w powyższym wypadku wyjaskrawia się wobec faktu, że tutaj na Kresach Zachodnich podnoszą oni hasło walki z zagrażającemi polskości mniejszościami, a tam, gdzie wróg państwowości polskiej dociera przez otwarte na oścież granice, t. j. na Kresach Wschodnich, ręka w rękę idą razem z mniejszościami, tworzącemi zwarty blok antypaństwowy, t. j. żydami i niemcami.

Posłowie N. P. R., mianowicie z b. dzielnicy pruskiej, obdarzeni zostali mandatami poselskiemi przez swych katolickich wyborców, a ten katolicyzm podkreślamy u zwolenników N. P. R., albowiem zapewniali, że staną w obronie Państwa i praw Kościoła

Dziwna to obrona, która idzie po myśli antypaństwowych mniejszości narodowych i która się nie rumieni wobec faktu, że spieszy z sukursem niemcom, żydom i ukraińcom

W obronie rządu.

(Przemówienie posła Gdyka z Klubu Chrz. Dem. na posiedzeniu Sejmu w dniu 3 6 24 r. przeciw nagłości wniosku Klubu Ukraińskiego.

Wysoka Izbo! Nie zabierałbym głosu w sprawie tego wniosku, bo Klub nasz, który mam zaszczyt reprezentować, stoi na stanowisku, ażeby nareszcie ta sprawa sporna była na drodze ustawodawczej jaknajspieszniej załatwioną, ale skoro zabieram głos, to jedynie dlatego, ażeby odeprzeć zarzuty mojego przedmówcy, które nie są istotne.

Nie było jeszcze zdarzenia, ażeby Rząd Polski oddał kościołowi katolickiemu cerkwie prawosławne. Jeśli miało to miejsce, to zostały oddane kościoły katolickie, które przez rząd zaborczy rosyjski były zabrane. (Głosy na ławach ukraińskich: Nieprawda Wrzawa. Różne okrzyki). Obecnie życie naszego narodu i Konstytucja daje jaknajdalej idącą swobodę religijną tak katolikom jak i prawosławnym i innym wyznaniom, ale w nagłości tego wniosku mieści się zupełnie coś innego — agitacja polityczna.

Padło słowo bardzo ostre pod adresem Rządu, które odpieram z całą stanowczością. Padł okrzyk „Mordercy"! (Wrzawa. Różne okrzyki.)

Rząd polski ani kościół katolicki absolutnie z cudzej własności nie korzystał i korzystać nie będzie. Jeżeli jest mowa o zwrocie świątyń, to o zwrocie zabranych kościołów przez rządy zaborcze, które są dziś oddane. Ale jeżeli już panowie ukraińcy, czy białorusini tak mówią o tych świątyniach prawosławnych, to kto zna t. zw. „Kresy", to może stwierdzić, że stoją one zupełnie pustkami, walą się, wierni widocznie o to się nie troszczyli, bo nie ich była własność, a inaczej troszczyliby się, jeżeliby to było ich własnością. Przypominam, iż w debacie nad odebraniem kościoła w Łucku Panowie przyznaliście sami, że powinien on być zwrócony katolikom, ale powiedzieliście, że jest świątynią prawosławną, że się robi nadużycia i zamach. Jeżeli zabieram głos przeciwko nagłości, to jedynie dla odparcia uzasadnienia nie wytrzymującego krytyki i sprzecznego z rzeczywistością. (Wrzawa. Różne okrzyki.)

Twierdzenie sowieckie w świetle cyfr.

Rząd sowiecki, pisze „Kurjer Polski", w ostatniej wymianie not z Rzeczypospolitą Polską ze specjalną zaciekłością zareagował na uwagę noty polskiej, że w granicach Z. S. S. R. ani mniejszość ani większość obywatelie nie korzysta ze swobód i w tejże odpowiedzi zareklamował swoją nową politykę narodowościową.

Sowiety niewątpliwie bardzo wiele robią, aby jaknajlepiej te swoją antrepryzę przedstawić. Pisma są pełne wiadomości o ukrainizacji, białoruszczeniu itp. instytucyj rządowych i nawet oddziałów wojskowych. Długie wywody o szkołach narodowościowych, o znakomitym uniwersytecie białoruskim zapełniają całe szpalty pism. Ta reklama sprawia wrażenie. Prasa białoruska i ukraińska w Polsce, z radością cytuje te informacje i wyprowadza z nich wnioski o swoich Piemontach poza granicą wschodnią Polski. Wszystko to wobec praktycznej negacji rozwoju praw kulturalnych narodowości na naszych kresach nabiera większego znaczenia, niż ma w istocie. Akcję narodowościową sowiety ukazują światu przez szkła powiększające. Dlatego warto zestawić te informacje z wiadomościami o stanie faktycznym praw narodów mniejszych w granicach Z. S. S. R.

Właśnie niedawno „Izwiestja" w Nr. 78 podały statystykę urzędników na Ukrainie sowieckiej. Wyjmujemy z niej cyfry dotyczące składu narodowościowego urzędników. A więc w kierowniczych kołach organizacji partyjnej — komunistów, która, jak wiadomo sprawuje faktyczne rządy, Wielkorusów jest 103, żydów — 61, Ukraińców — 60, innych narodowości — 21. Wśród władz okręgowych odsetek powiększa się nieco na korzyść Ukraińców. W organach rządowych centralnych mamy prawie ten sam obraz: Wielkorusów — 15, żydów — 10, Ukraińców — 9, pozostałych — 4. W okręgach jest wielkorusów — 156, Ukraińców — 139, żydów — 47 i innych — 26. Wśród kierowników przedsiębiorstw Wielkorusów — 65, żydów — 28, Ukraińców — 22, innych — 12. Wreszcie w zarządach związków zawodowych: Wielkorusów — 47, żydów — 47, Ukraińców 21, pozostałych — 6.

A więc ani w urzędach ani w kierowniczych ciałach organizacyj społecznych i politycznych o zupełnej ukrainizacji niema mowy. Ukraińcy stanowią około 25 proc., a nieraz i mniej całego składu tych ciał. Większość wszędzie jest w rękach Wielkorusów, którzy oczywiście mogą popierać pewne ukrainizacyjne zarządzenia, ale w gruncie rzeczy pozostają rusyfikatorami kraju i typowymi „objedinietielami".

Wypadkowo mieliśmy okazję zetknięcia się z wybitnym działaczem naukowym, który porzucił swoją placówkę w Mińsku, ponieważ praca jego napotykała w nowej organizacji sowietów białoruskich nieustanne przeszkody. Działacz ten zupełnie bezstronny, oddany swojej nauce w zastosowaniu do interesów kraju białoruskiego stwierdza, że Białoruś sowiecka ma wprawdzie wyposażony znakomicie dla propagandy uniwersytet, ale nie posiada szkół początkowych białoruskich.

Tak więc na Ukrainie rządzą Wielkorusi, na Białej Rusi — niema szkół białoruskich. Dodajmy do tego, że interesy narodowości w Turkiestanie mocno muszą cierpieć, skoro niezadowolenie ludności muzułmańskiej podsyca powstanie gen. Syczewa, a także, iż na Kaukazie ruch powstańczy w górach Gruzji nigdy nieustaje. Z tego obrazu wyprowadzić można wniosek, że wprawdzie syrena sowiecka bardzo kusząco śpiewa, i w przeciwstawieniu do zgrzytów i dysharmonji w sprawach narodowościowych na kresach Rzeczypospolitej, może nęcić i ciągnąć do siebie, to jednak Ukraińcy i Białorusini powinni zdać sobie sprawę z prawdziwego tekstu tej pieśni.

Polska myśl demokratyczna walczy o lepsze jutro dla swoich ideałów „na wszystkich polach, a także i w dziedzinie stosunku do narodowości, jest to ciężkie zmaganie się, ale przecież przyjdzie lepsze jutro, natomiast w granicach Z. S. S. R. kusząca pieśń obecna może być zastąpiona lada chwila przez zwykłe „taszczit i nie puszczat", które stanowi kanon polityczny wszystkich rządów wszechrosyjskich.

Sprawa antyalkoholowa i zabezpieczenie bezrobotnych w Komisjach Sejmowych.

Warszawa, 4. 6. (Pat.) Połączone komisje sejmowe skarbowa i zdrowia publicznego obradowały dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy antyalkoholowej, przyczem wprowadzono szereg zmian w projekcie, zaproponowanym przez podkomisję.

W art. 6 uchwalono, że odległość szynków od kościołów ma wynosić 100 metrów, poprzednio zaś odległość ta w mieście wynosić miała 100 metrów, a na wsi — 300 metrów.

Czas trwania zakazu sprzedaży alkoholu ma trwać od godz. 15 w sobotę do godz. 24 w niedzielę. Wprowadzono zamiast fakultatywnego, obligatoryjny zakaz sprzedaży alkoholu na tłumnych zebraniach, jak targi, odpusty itd. Uchwalono, że sprzedający alkohol na kredyt, traci raz na zawsze koncesję.

Wpływ z grzywien nakładanych przez władze administracyjne i sądowe ma być przeznaczony na fundusz walki z alkoholem, którym zarządzać będzie generalna dyrekcja służby zdrowia publicznego. Przyjęto wreszcie przepis, że wykonanie kary za pierwsze przekroczenie przepisów może być odroczone na jeden rok.

Warszawa, 4. 6. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy omawiała w dalszym ciągu poprawki Senatu do projektu ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych.

M. i. przyjęto poprawkę ustalającą, iż udział skarbu w funduszu ubezpieczeniowym wynosić ma nie 40, lecz 50 proc.

Po dłuższej dyskusji utrzymano postanowienie, zawarte w projekcie, uchwalonym przez Sejm, aby pracodawcy, wstrzymujący bez należytego powodu ruch zakładów, lub ograniczający liczbę robotników więcej, niż o 10 proc., względnie redukujący liczbę dni roboczych, więcej niż o 2 tygodnie, nadal opłacali całą wkładkę ubezpieczeniową za dalsze trzy miesiące, licząc od dnia wstrzymania, względnie ograniczenia ruchu.

Z Niemiec.

Berlin, 4. 6. (Pat.) Prezydent Ebert mianował dr. Marksa kanclerzem Rzeszy, zatwierdzając dotychczasowych ministrów na ich stanowiskach.

Berlin, 4. 6. (Pat.) Dziś o godz. 5 popoł. nowy rząd, który faktycznie jest dawnym rządem partji centrum, przedstawi się parlamentowi.

W swojej mowie programowej kanclerz Marks podkreśli następujące punkty polityki zagranicznej nowego rządu:

W zamian za przyjęcie sprawozdania rzeczoznawców i lojalne jego wykonanie, rząd będzie domagał się uwolnienia wszystkich Niemców, uwięzionych przez władze okupacyjne, zniesienie umowy, zawartej z M. I. C. U. M., wcielenie z powrotem sieci kolejowych, zarządzanych obecnie przez władze francuskie okupacyjne do ogólnych kolei żelaznych Rzeszy, zniesienie linii celnej między terenem okupowanym a Niemcami, wreszcie ewakuacja zagłebia Ruhry i innych pozostałych terenów w czasie, przewidzianym przez traktat wersalski.

Berlin, 4. 6. (Pat.) Partja ludowa wydała komunikat, w którym stwierdza winę nacjonalistów za niedojście do skutku bloku prawicy, zaznaczając, że porozumienie nie zostało utrzymane wskutek żądań, postawionych przez nacjonalistów.

Berlin, 4. 6. (Pat.) Nacjonaliści wydali dzisiaj odezwę w której oświadczają, co następuje:

W poczuciu odpowiedzialności, biorąc w rachubę ciężkie położenie gospodarcze kraju, czyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby w drodze najdalej idących ustępstw umożliwić przeprowadzenie pewnych zmian w łonie gabinetu. Jest rzeczą oczywistą, że żądaliśmy również pewnych zmian w polityce zagranicznej.

Odezwa zaznacza na koniec, że nacjonaliści liczą się nadal z tem, że niebawem wybuchnie nowy kryzys gabinetowy.

Rząd gdański podaje się do dymisji.

Gdańsk, 4. 6. (Pat). Rząd gdański podał się do dymisji. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wiceprezydent senatu Ziehm w imieniu wszystkich tzw. parlamentarnych członków senatu oświadczył, że powodem dymisji jest nieprzyjęcie przez sejm w dniu 31 maja budżetu sprawiedliwości. Mówca zwrócił uwagę, że natychmiast po wyborach rząd obecny oświadczył na posiedzeniu sejmu, iż skazany jest na poparcie niemieckiej partji postępowo - gospodarczej i niemieckiej partji socjalnej, które to partje przez głosowanie za odrzuceniem budżetu sprawiedliwości przyczyniły się do uchwalenia votum nieufności dla rządu. Mówca oświadczył dalej, że senatorowie parlamentarni występują z rządu, jednakże gotowi są prowadzić dalej swe agendy aż do chwili wyboru nowego rządu i zwrócił uwagę, że najsilniejsza z partji, która wyraziła rządowi votum nieufności, t. j. gdańska frakcja socjalistyczna powinna podjąć kroki w celu utworzenia nowego rządu. Izba wysłuchała oświadczenia wiceprezydenta dość spokojnie, poczem przerwano posiedzenie, aby dać frakcjom możność zajęcia stanowiska. Po przerwie zabrał głos socjalista Gehl, zaznaczając, że partja jego przyjmuje oświadczenie wiceprezydenta do wiadomości i uważa je jako ustąpienie rządu. Na tem posiedzenie zamknięto.

Polska grupa Unji międzyparlamentarnej -- a rozbrojenie.

Warszawa, 4. 6. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyło się w gmachu sejmowym zebranie polskiej grupy unji międzyparlamentarnej.

Na porządku dziennym był referat sen. Buzka o kwestji rozbrojenia. Referent na wstępie wskazał, że kwestja ta staje się coraz bardziej aktualną głównie dzięki stanowisku, zajętem przez rząd angielski i francuski. U nas w Polsce kwestją tą zajmowano się bardzo mało, pomimo, że stanowi ona może najważniejszą kwestje naszej polityki zagranicznej. W chwili obecnej znalazła kwestja ta swój wyraz w projekcie traktatu wzajemnej pomocy, który jest przedmiotem narad Ligi Narodów.

W dalszym ciągu referent poddał wszystkie artykuły tego traktatu szczegółowemu rozpoznaniu, poczem zaznaczył, że Polska powinna dążyć do zawarcia z państwami zachodn. i innemi państwami bezpośrednio zainteresowanemi w rozmiarach ogólnego traktatu rozbrojeniowego, specjalnych umów rozbrojeniowych na wypadek napadu ze strony Niemiec lub Rosji, bowiem tylko tego rodzaju umowy rozbrojeniowe, określające z góry rozmiar pomocy i organizację jej są w stanie dać Polsce zupełne bezpieczeństwo.

Rozbrojeniu materjalnemu należy torować drogę przez odpowiednie rozbrojenie moralne.

Po dyskusji uchwalono poddać główne tezy postawione przez referenta szczegółowej dyskusji na następnem posiedzeniu grupy.

Nader wskazane wystąpienie.

Gdańsk (A. W.) „Gazeta Gdańska" w artykule pod tytułem: „Nader wskazane wystąpienie" zwraca uwagę na krzywdy i upośledzenia, jakich doznaje ludność polska w wolnem mieście ze strony władz. Wobec stosunku przedstawicieli władz do Polaków zarówno miejscowych, jak i zamiejscowych, nie może pozostać obojętnem ani społeczeństwo polskie w całem kraju ani rząd Rzeczypospolitej i prędzej czy później w ten czy inny sposób zareagować na nie musi. To też ze szczerem zadowoleniem — pisze gazeta — witamy wiadomość o tem, iż koło polskie w sejmie gdańskim złożyło na ręce wysokiego Komisarza Ligi Narodów obszerny memorjał w przedmiocie pokrzywdzeń Polaków na terenie wolnego miasta. Nie można się jednak łudzić, aby wystąpienie koła polskiego znalazło stanowcze poparcie nawet ze strony mniejszości Niemców miejscowych. Są oni do tego stopnia sterorjzowani przez rozwydrzone bandy, że wielu z nich nie śmie się uchylić nawet od udziału w manifestacjach nacjonalistycznych. Poruszenie tej sprawy przez koło polskie jest nader wskazane i wątpić nie należy, że wystąpienie posłów gdańskich uwieńczono będzie pomyślnym rezultatem i że Liga Narodów będzie lepiej poinformowana o sytuacji a w ten sposób przyczyni się do jej naprawy.

Odroczenie układów anglo - rosyjskich.

Londyn, 4. 6. (Pat). Foreign Office ogłasza, iż rokowania anglo - rosyjskie zostały ponownie odłożone. W kołach politycznych sądzą, że osiągnięcie porozumienia będzie bardzo trudne, gdyż sowiety pragną otrzymać pożyczkę, gwarantowaną przez rząd angielski.

O granicę między Irlandją a Ulsterem.

Londyn, 4. 6. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin premjer Mac Donald złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu rokowań o ustalenie granicy między wolnem państwem Irlandzkiem a Ulsterem. Premjer powiedział, że rząd jego kontynuował usiłowania podjęte w tym względzie jeszcze przez rządy poprzednie. Po niepowodzeniu w sprawie ustalenia tej granicy rząd podjął natychmiast kroki w celu wyszukania osobistości odpowiedniej na stanowisko przewodniczącego komisji granicznej, przewidzianej w traktacie anglo-irlandzkim. Takiego odpowiedniego człowieka już znaleziono i nazwisko jego premjer oznajmi izbie jutro. Następnie premjer oświadczył, że w rozmowach z prezydentem w. państwa irlandzk. Cosgravem i premjerem Ulsteru Craigiem: oświadczył im, że komisja prawnicza rady tajnej zajmie się kwestją granicy między Irlandją a Ulsterem w listopadzie br. Do tego czasu będzie można przygotować grunt do uregulowania tej sprawy, dlatego właśnie premjer proponuje powołanie przewodniczącego komisji granicznej. Cosgrave i Craig przychylili się do propozycji Mac Donalda, wobec czego tak bardzo żywotna sprawa posunie się znacznie naprzód.

Istotne podłoże przesilenia gospodarczego.

Od chwili, gdy przemysł polski wszedł z okresu hyperinflacji w okres stabilizacji waluty, a więc gdy skończyły się anormalne, ale korzystne dlań konjunktury - rozlega się jeden ustawiczny lament o kredyt. O ten kredyt, który parę miesięcy temu uzyskiwało się tak łatwo w P. K. K. P., mającej własną drukarnię banknotów, a którego szafowanie Bank Polski ze zrozumiałych względów ograniczyć musiał, którego coraz mniej udziela P. K. O., a nie może jeszcze dać Bank gospodarstwa krajowego będący w stadjum organizacji. Czy jednak istotnie przyczyną tego przesilenia jest brak dostatecznego nasycenia rynku pieniężnego znakami obiegowymi i brak dostatecznych kredytów dla przemysłu?

Znamienną odpowiedź na to dają wyjaśnienia dyrekcji Banku Polskiego:

„Wartość obecnego obiegu banknotów wynosi 347 miljonów złotych i odpowiada mniejwięcej wartości, jaką obieg ten stanowił w pierwszych pięciu miesiącach 1922 roku, w którym wskutek pobrania daniny majątkowej zwiększyło się znacznie obciążenie podatkowe sfer gospodarczych, a jednak wtedy przemysł i handel nie odczuwał większego przesilenia, chociaż rozlegały się również narzekania, iż obciążenie podatkowe nie odpowiada obiegowi pieniężnemu. Od czerwca 1922 roku wartość obiegu zmniejszała się prawie stale do końca roku 1923, dochodzac w sierpniu do 100 miljonów złotych, a w listopadzie i grudniu do 80 miljonów złotych. Mimo to życie gospodarcze i wtedy nie odczuwało przesilenia, lub warunki, w jakich się znajdowało, wobec ciągłego spadku marki, nie mogły być uważane za pomyślne. W prawdzie zmniejszona wartość obiegu markowego ratowano obiegiem walut obcych, wartość jednak tego obiegu łącznie z wartością obiegu markowego nie dochodziła nigdy do obecnej wartości obiegu złotowego.

Co się tyczy skarg na brak kredytu i jego drożyznę, to zaznaczyć należy, iż wartość kredytów, udzielonych przez P. K. K. P. w grudniu, wynosiła zaledwie 37.4 milj. złotych, ostatnio zaś doszła do 146.8 milj. złotych Bank Polski również dąży do powiększenia obiegu banknotów przez udzielenie kredytów wekslowych, kredyty te jednak nie mogą należycie się rozwinąć wskutek braku materjału wekslowego, wynikającego z transakcii handlowych. Zapobiedz temu mogłoby tylko ożywienie handlu przez zniżkę cen hurtownych produkcji przemysłowej. Wraz z wyprzedażą nagromadzonych zapasów ułatwiłoby to przemysłowi otrzymania na dogodnych warunkach kredytów w Banku Polskim i pozwoliłoby na powrót do normalnej produkcji.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż w podobny sposób po stabilizacji waluty przełamał przesilenie przemysł austrjacki i czechosłowacki, któremu podstawę do obniżenia kosztów produkcii i do możności konkurowania z zagranica dała obniżka cen hurtownych w okresie przesilenia. W ten sposób musi przemysł polski przejść od anormalnych warunków swego bytu w dobie inflacji do normalnego rozwoju, opartego o stałą walutę i o uporządkowane stosunki finansowe państwa“.

Okres inflacyjny pozostawił po sobie jedną dotkliwą klęskę: wyhodował oportunizm przemysłowców. Łatwość kredytu wytworzyła w przemyśle atmosferę korzystną dla najśmielszych kombinacyj spekulacyjno-wekslowych (obecne masowe protesty jako widoczny skutek) nie troszczenia się o własny kapitał obrotowy, wysokiego zadłużania się i bezgranicznej żądzy łatwego a szybkiego zbogacenia się.

Gdy mniej korzystne konjuktury zmusiły do oglądania się na tylne koła, — poszedł przemysłowiec nasz w przeważnej mierze na najłatwiejszą drogę zmniejszanie ilości dni pracy w tygodniu, ograniczania płac robotniczych, przedłużania czasu pracy. Nie pomyślano natomias o tem, by wraz ze zmianą stosunków przeprowadzić rewizje organizacyi pracy, usunąć organiczne wady produkcji — by wreszcie, jak to słusznie zauważa komunikat Banku Polskiego, zrzec się w okresie sanacyjnym części zysków, obniżyć ceny wyprodukowanych za bezcen i zmagazynowanych towarów, a temsamem uzyskać kapitał nie z kredytów rządowych, ale ze sprzedaży. Że magazyny są pełne, świadczy o tem cały szereg wypadków, iż przemysłowcy proponują wypłatę zarobków, zwłaszcza za czas urlopów, w gotowych materjałach, których widocznie posiadają nadmiar.

Poniechanie bezczynności i sformułowanie jasnego programu działania bez uciekania się do sabotażu na najistotniejszych prawach robotników: prawach do minimum egzystencji, zapobiegnie zajściom w rodzaju ostatnich w Łodzi i umożliwi przetrwanie ciężkiego okresu bez oglądania się na pomoc rządu.

Kto mówił prawdę?

W ostatnim tygodniu nadeszły z Kowna wiadomości o brataniu się przedstawicieli Czech z Litwinami, z tendencją wymierzoną dość wyraźnie przeciw Polsce. Przy obecnym kursie polityki litewskiej wszelkie zbliżenie się jakiegokolwiek państwa do Kowna, jest faktem conajmniej zastanawiającym, tembardziej, jeśli państwem tem byłyby Czechy, których stosunek do Polski pozostawia niejedno do życzenia. Wystarczy tylko wspomnieć o trudnościach które robili Czesi w czasie naszych rokowań z Austria o taryfę kolejową, lub zapoznać się z upośledzeniem interesów Polski w czeskiej taryfie celnej.

To też wiadomość o serdecznościach, któremi zasypywały się w Kownie obie strony, wywołała nietyle może zdziwienie, co raczej pogłebiła tylko nieufność względem Czechów, manifestujących nieraz chęć współpracy z Polską.

Sprawą enuncjacji konsula czeskiego w Kownie zajęło się nasze ministerstwo spraw zagranicznych i interwenjowało w Pradze. W rezultacie ogłoszono za pośrednictwem Pata następujący komunikat:

„Wskutek wiadomości dotyczących udziału przedstawiciela Czechosłowacji w Kownie w uroczystościach armji litewskiej, podanej przez „D. Allg. Zeitung“ — charge d'affaires Rzplitej Polskiej w Pradze dr. Bader na polecenie min. spraw zagr. zwrócił się do czesko-słowackiego min. spraw zagr., gdzie uzyskał wyjaśnienie od wicemin. Girsy zastępującego nieobecnego Benesza. Dr. Girsa zaprzeczył stanowczo prawdziwości twierdzeń „D. Allg. Ztg“. Czesko-słowacki konsul w Kownie dr. Galia wygłosił przemówienie z racji rozdania orderów czesko-słowackich oficerom litewskim, co miało miejsce kilka dni przed uroczystościami armji litewskiej. Dekoracja nastapiła jako odwzajemnienie za odznaczenie orderami litewskiemi czechosłowackich oficerów, którzy byli przydzieleni jako instruktorzy do intendentury armji litewskiej. W wygłoszonej podczas aktu dekoracji mowie unikał konsul Galia wszelkich aluzji politycznych, zaś podczas uroczystości armji litewskiej żadnych przemówień nie było. W uzupełnieniu powyższego wyjaśnienia oświadczył naszemu min. spraw zagr. charge d'affaires republiki czesko-słowackiej w Warszawie radca Miller, że rząd czesko-słowacki ogłosił dementi wiadomość podanej przez „P. Allg. Ztg.“.

Wyjaśnienie to jednak nie tłomaczy faktu, że przedstawiciel Czech złożył wieniec na grobie „nieznanego żołnierza“, poległego w walce z Polską. Wobec wzmożonej w ostatnich czasach agitacji litewskiej przeciw Polsce, tak pozornie małoznaczna okoliczność nabiera niepośledniej wagi.

Litwa od kilku tygodni dostarcza światu sensacji. Po Kłajpedzie głośne przemówienie inauguracyjne Galwanauskasa, w którem poruszył sprawę Wilna w sposób budzący powszechny niesmak. Miedzy przygotowaniami do „procesji“ politycznej a uroczystościami wojskowemi i brataniem się z Czechami — skandalik polityczno-kryminalny, jak ucieczka 24 letniego (!) ministra skarbu Petrulisa z 1½ miljonem dolarów w asygnatach. To już druga afera ministerjalna tego rodzaju. Wiadomości o ucieczce ministra zaprzeczono oficjalnie, jednak pisma niemieckie przyjęły to dementi z niedowierzaniem a doskonale poinformowana zazwyczaj „Dtsche Allg. Ztg.“ przyjęła wprost jako manewr celem wpłynięcia na opinję giełdy (Börsenmanöver“).

Ciekawi jesteśmy, co odpowie „Dtsche Allg. Ztg.“, która podała wiadomość o przemówieniu konsula czeskiego w Kownie, na zaprzeczenie p. wiceministra Girsy?

Założenie Tow. Muzycznego w Grudziądzu.

Sama już myśl założenia Towarzystwa Muzycznego jest tak szczytna i godna gorącego poklasku, że zbędną jest rzeczą długie umotywowanie potrzeby istnienia na terenie naszym instytucji tak niesłychanie kulturalnej, społecznej i kształcącej szerokie sfery.

Dzieki inicjatywie małego grona osób powstaje do życia wielkie dzieło. — Myśl rzucona poczyna kiełkować lubo niesprzyjające warunki natury techniczno-finansowej, w krótkim niezawodnie czasie myśl ta przyoblecze się w widome kształty pozytywnego czynu.

Intencia szczytną ożywione grono osób na posiedzeniu, odbytem u p. Dr. Frendla w ubiegłą sobotę, nadało powyższej myśli pewne już ramy zarodkowej akcji i zarysowało z grubsza kontury przyszłego działania.

Z pośród wielu zaproszonych na zebranie poważnych obywateli naszego miasta przybyło kilkadziesiat osób, a pozostali w zrozumieniu doniosłości zadania usprawiedliwili swą nieobecność, pisząc się całkowicie na sama zasadę założenia takiej placówki kulturalnej, jak Tow. Muzyczne. Na posiedzenie przybyli: dyr. Augustyński Dr. Bóbr, p. Brzeziński, prof. Dawidowicz, redaktor Dąbkowski, sędzia Filipowski, Dr. Frendel, p. Gańcza, inż. Macak, kap. Niewiakowski, nadradca Rozborski dyr. Samoliński, p. Schreyer, mec. Szychowski, p. Słowikowski, redaktor Sobociński, prof. Tomaszewski, prezydent miasta Włodek.

Po wysłuchaniu krótkiego, wzamian za to rzeczowego i należycie sformułowanego referatu magistra par. p. Schreyera, nastąpiła ożywiona dyskusja z jednogłośną nutą społeczno-kulturalną, której wynikiem było powołanie do życia komisji, obciążonej zadaniem opracowania statutu.

Wskład komisji weszli pp. Dr. Frendel, nadradca Rozborski, p. Gańcza, p. Schreyer, p. Dawidowicz.

I tak powstanie Towarzystwa Muzycznego w Grudziądzu jest sprawą, będącą na najlepszych torach, chodzi tylko o poparcie szerokich sfer, a tego, mniemać należy nie zbraknie w światłych i kulturalnych kołach miejscowego społeczeństwa.

Przyszłość teatru polskiego w Grudziądzu.

WYMOWA POLSKA.

„Przyszłość teatru polskiego“ w Grudziądzu“. Pod powyższym tytułem pojawiły sie ostatnio w „Głosie Pomorskim“ dwa artykuły, omawiające wyczerpująco plany współdziałania społeczeństwa miejscowego w rozwoju teatru polskiego w Grudziądzu.

Nie przesądzając tych czy innych form, jakich nabierze istota teatru, nie ulega wątpliwości, że teatr jako placówka kultury polskiej na Kresach istnieć musi, tymwięcej że stał się on już podczas trzyletniego swego istnienia składowa i organiczną częścią Grudziądza.

Zatrzymam się jedynie na chwilę nad koncepcją umieszczoną już poprzednio w 2-ch artykułach: tj. „Konserwatorjum Muzyczne“ czy też „Szkoła Muzyczno-dramatyczna“ — ośmielając się powyższą koncepcję nieco rozwinąć.

Mam tu na myśli stworzenie przy takiej szkole „kursu wymowy polskiej“, któryby miał za zadanie: utrwalanie wielkiej wartości języka polskiego, poprawianie wadliwej wymowy, usuwanie akcentu niemieckiego kształcenie jedrności i płynności mowy polskiej dla tych, którzy posługują się i w przyszłym zawodzie posługiwać się będą wymową polską.

Jednym z najbardziej palących zagadnień w rozwoju kultury polskiej jest dbałość o poprawienie języka polskiego na Kresach. Nie ulega wątpliwości, że w dawnej Polsce w której sztuka wymowy kwitnęła jako sztuka nawskroś narodowa, ogółem lepiej, piękniej i czyściej mówiono, jak dzisiaj.

Teraz warunki się zmieniły. W szalonym pędzie rozwoju różnych gałęzi nauk niedoceniono w tym pościgu, nie dojrzano tej najważniejszej nauki wymawiania sztuki mówienia. To też sie ona zestarzała i swym starczym uwiądem zatruła tych wszystkich, którzy są zależni od jej życia, tych wszystkich, którzy w swoim zawodzie posługiwać się muszą wymową polską. A trzeba zaznaczyć, że w swym rozwoju historycznym wymowa polska ma szczytną i piękną kartę dającą się poprostu podzielić na trzy okresy.

I-szy. **Wymowa polska religijna.** Wiek XIV i XV (Nick, Wigandan, Issneń, Stanisław ze Skalbmierza, Mikołaj z Błonia).

II-gi. **Wymowa polska polityczna.** Wiek XVI XVII i XVIII (Erazm Mciołek, Piotr Tomicki, Andrzej Szycki Samuel Bodziechowski, Orzechowski, Piotr Skarga Frycz Modrzewski, Hugo Kołłataj, Staszyc i inni).

III-ci. **Wymowa polska aktorska.** Wiek XIX i XX. (Wojciech Bogusławski, Żółkowski, Królikowski, Modrzejewska i inni).

Przy wyliczeniu suchych komentarzy nie trzeba dodawać o wielkiej wartościl wymowy polskiej, mówią same za siebie nazwiska o ich spełnianiu dziejowem kultury polskiej.

Podkreślić należy, że świat cały, Europa, znały wielką wartość wymowy polskiej, którą zachwycano się i stawiano na wzór innym narodom. Dość przytoczyć kilka przykładów: Erazm Mciołek z 1518 „Mowa do króla Maksymiljana w sprawie tureckiej“. (Mowa ta wielkie wrażenie wywarła, wielu słuchających płakało była ona tłumaczona na kilka języków.) Orzechowski 1548, mowe jego „Na śmierć Zygmunta Starego“ podziwiała cała Europa.

„Najlepszym dowodem oświaty narodu — pisze Jędrzej Śniadecki jest w y d o s k o n a l e n i e, c z y s t o ś ć i d o k ł a d n o ś ć jego wymowy, bo w niej jest skład wszystkich jego myśli i całej jego nauki. Ateńczykowie, najoświeceńszy w starożytności naród, lud, który język swój, powszechnym Greków zdaniem, z wielkim wymawiał wdziękiem i do najwyższego stopnia wydoskonalił, a nareszcie i wypieścił, uważali tę naukę za najważniejszą i najpierwszą“.

Tak pisał blisko sto lat temu znakomity polski pedagog. Słowa jego przebrzmiały bez sktuku i po dziś dzień kształcenie narzędzi mowy, umiejętność poprawnego i pięknego mówienia nietylko nie jest najważniejsze, lecz śmiało rzec można, że wręcz przeciwnie — nauka ta w zupełnem znajduje się zaniedbaniu. Taki jest stan obecny wymowy polskiej. Czynniki, którym głeboko leży na sercu kultura języka polskiego, winny dołożyć wszelkich starań, by wpajać w tych wszystkich, którzy zaprezentują wymowę polską, by potęgowali wartość doskonalenia języka ojczystego.

Zrealizowanie tego projektu nie byłoby trudnem przy wyłaniającej się koncepcji stworzenia szkoły muzyczno-dramatycznej, przy której klasa wymowy polskiej mogłaby być uwzględniona bez żadnych nakładów materjalnych, a odwrotnie przez różnorodnych słuchaczów, czyli przez ich ilość, przyniosłaby dochody na rzecz samej instytucji.

W dalszym rozwoju kurs wymowy mógłby być propagowany w skróconych wykładach wakacyjnych, dla nauczycieli ludowych, oraz dla instruktorów teatrów ludowych.

Nie wątpię przeto, że grupa ludzi dobrej woli, zechce silnie ująć inicjatywę w ręce i nie zrazi się żmudną praca ćwiczenia W y m o w y P o l s k i e j.

Praca będzie trudna, lecz sadzić należy, że wyniki będą dodatnie i że społeczeństwo grudziądzkie oceni i poprze odpowiedzialną pracę na polu K u l t u r y J ę z y k a P o l s k i g e o.

Edward Stryckl.

Władze popierają Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnie potrzebna jest flota powietrzna, złożona z wyborowych samolotów. Wzgląd na konieczność uzdrowienia Skarbu Państwa nie pozwala na tak szybkie zaopatrzenie naszei armji w samoloty, jak to jest pożądane, szczególnie na Pomorzu. Niezbędna jest przeto pomoc społeczeństwa To było powodem powołania do życia Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa, która zbiera fundusze na budowę samolotów dla wojska.

Proszę wszystkie podległe mi władze państwowe i samorządowe, aby Pomorskiej Lidze Obrony Powietrznej Państwa udzieliły jaknaiwydatniejszego poparcia.

Toruń, dnia 16 maja 1924 r. L. dz. W. 235/4.

Wojewoda Pomorski: Jan Brejski

Jeszcze dwie odezwy.

Grudziądz, 5 czerwca.

Pewien wybitny propagandzista wypowiedział podczas wojny: Odezw nie pisz żółcią, pisz je rozumem!

Odezw nie pisze się „o s o b i s t y c h“, t. j z osobistemi zarzutami, gy naraża się podpisujących odezwy na służenie im w odpowiedzi tą samą monetą. Właśnie pisanie odezw, które w krótkiej, jędrnej przekonywującej formie przemawiać mają do mas, wymaga wielę rozumu i świadomości taktyki.

Tę kardynalną zasadę spuścił z oka rzeczywisty autor obu odezw, a więc służący dwom panom Pisał c żółcią, nie rozumem. Naraził on tem samem na zarzut postawienia kwestji żądania rozwiązania Rady Miejskiej z motywów osobistych podpisujących w dobrej wierze odezwę panów Redera, Jakubowskiego, Spotnego, Sikorskiego i Wałęsę, którym odmówić nie zamierzamy dobrej woli służenia interesom ogółu z punktu widzenia ew. partyjnego.

„Gaz. Grudz.“, która ogłasza obie odezwy, poczyniła pewne korekty w pisowni autora rzeczywistego. Wychodziła ona prawdopodobnie ze słusznego założenia, że hańbą nie jest pisać o hańbie, ale haniebnie jest pisać chaniebnie. Za to nie poprawiła cuchnącego i wysoce niemoralnego określenia: „oba leaderowie klubu, którzy d o r o b i l i s i ę n a m i e ś c i e“. „Na mieście“ dorabiają się najróżnorodniejsze podejrzane niemoralne istoty. leader zaś jakiegobądź klubu, czy mieszczańskiego czy enpeerowskiego, czy nawet reporter w rodzaju autora odezwy, może się ew. dorabiać „kosztem miasta“.

Lecz a propos samych odezw.

Pan poseł Reder jako odpowiedzialny za odezwę, widzi Kresy Zachodnie zagrożone przez to, że chadecy opuścili obrady zamiast dążyć do jedności narodowej, i że quorum stwierdziło niemożność dalszych obrad. Pan Reder zapomina jednak, że tylko enpeerowcy posiadają patent na rozbijanie obrad i że im tylko przysługuje ten przywilej. Gdy w arcyważnej sprawie monopolu tytoniowego m i e s z c z a n i e, którzy ze względów arcyważnych narodowych i gospodarczych, a w każdym razie ważniejszych od mianowania niekwalifikujących się na te stanowiska radców, sprawę tę omawiali w Radzie Miejskiej to — enpeerowcy rozbili obrady. wychodząc ze sali i usuwając quorum. Czy, pytamy się, N. P R. monopolem tytoniowym. podkopującym byt dziesiątkom tysiącom rodzinom mieszczańskim i robotniczym, najlepszym narodowym elementom b. dzielnicy pruskiej, nie zagroziła najbardziej Kresy Zachodnie? Czy pośrednio pozbawiając ich chleba, nie toruje drogę do Kresów Zachodnich podejrzanym elementom żydowskim itp.?

„Atoli Chadecja — podpisuje pan Reder w swej odezwie — wbrew interesom miasta zajęła przeciwne stanowisko. a będąc sama bardzo słaba i opuszczona przez wszystkie narodowe kluby polskie, szukała pomocy u Niemców.“

A więc Chadecja. „będąc sama“ i opuszczona przez wszystkie kluby narodowe polskie, rozsadza Radę Miejską! Jakto? Chadecja sama, składająca się z 4 członków. w komplecie przychodzących na zebrania, rozbija spółkę 18 + 4 + 2 razem 24 radnych? Czy ci radni są malowani? Czy na to są wybrani, żeby zażywali wywczasów w domu? Czy nawet wtedy, gdy wiedzą że wybór ich radców może być kwestjonowany. nie przychodzą na zebranie, lecz ospalstwem swem i absencją narażają „Kresy Zachodnie“ na zgubę, gdy ratunek Kresów Zachodnich zależy właśnie od wyboru tak wielkich mądrych, doświadczonych i wybitnych ludzi. jak są wymieniani w całem mieście po nazwisku kandydaci?

„Chaniebny ten czyn, podpisuje dalej p. Reder, godny największego napiętnowania. wychodzi właśnie z łona leaderów klubu, którzy chcieliby odgrywać w mieście największą rolę w zwalczaniu Niemców, stawiając się na czoło Związku Obrony Kresów Zachodnich i głosząc hasło „Swój do swego“.

Chadeccy przywódzcy nie narzucali się nigdy w roli leaderów Obrony Kresów Zachodnich. Zreszta o obronie Kresów zachodnich dużo mówić można. Nie ten zwalcza Niemców, który połyka ich kilku na śniadanie. ale ten. który na razie umie kaptować chwiejnych lub poniemczonych Polaków tak że w wolnej Polsce przyznaia się do polskości.

Głośno mówią na mieście o polskości przedwojennej pewnego pana, wyrażającej się w podpisywaniu swego nazwiskiem „z niemiecka“.

Chwalimy gorliwość pana Redera, nietykalnego pod względem prawnym posła. że dłubie źdźbła w oczach bliźnich. Czy nie widzi jednak. co dzieje się naokoło niego? Czy kłoda w własnym oku zastępuje mu okulary?

KOMUNIKATY ZJEDN. ZW. PRAC.

—** **Wszystkich zredukowanych pracowników** przemysłu, handlu, bankowości pp. — członków Okr. Pom. Zjedn. Zw. Prac. — uprasza Związek o możliwie szybkie poinformowanie (piśmienne) najpóźniej do 15-go czerwca br., kiedy utracili pracę, z jakich powodów zostali zredukowani, oraz czy mają widoki na przyszłość uzyskania jakiejkolwiek pracy. Dane powyższe są potrzebne Związkowi celem przedłożenia Radzie Ministrów memorjału w sprawie roztoczenia opieki państwowej nad zredukowanemi. Informacje pismienne należy złożyć osobiście w biurze: Grudziądz. Sienkiewicza 8 (Tel. 19).

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Norberta i Klaud. Wschód słońca 3.42 zachód 8.15. Wschód księżyca 7,9. zachód 10.55.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

*

ZMIANA TERMINU WYCIECZKI KRAJOZNAWCZEJ NAUCZYCIELSTWA POMORSKIEGO.

Jak nas informuje p. pos. Albin Nowicki, organizator IV. wycieczki krajoznawczej nauczycielstwa pomorskiego, nastąpi przesunięcie terminu tejże wycieczki o jeden cały miesiąc.

Pierwszy dzień wycieczki: (sobota), dnia 2 sierpnia, (a nie lipca) 1924 r.: ostatni dzień: (piątek) dnia 15 sierpnia (a nie lipca) rb. (patrz rozdział II i III komunikatu poprzedniego)!

Uczestnicy winni przybyć do Grudziądza, zgłosić się po legitymacje, pamiętniki itd. wpłacić ostatnią ratę wkładek dnia 2 sierpnia rb. (zmiana rozdziału X, XIV, 2. XV).

Wskutek tego został przesunięty także ostateczny termin zgłaszania się uczestników i termin zamknięcia listy uczestników (rozdział VIII i to również o miesiąc: z dn. 15 czerwca na dzień 15 lipca rb., do którego to dnia listy ze zgłoszeniami być winny już w posiadaniu posła A. Nowickiego. Dalsza konsekwencją jest możność rozdzielenia wkładek na 3 (dowolne) części i raty. stosownie do gaży czerwcowej, lipcowej i sierpniowej uczestników (czek).

Powyższe zmiany planu wycieczki są spowodowane tem, że wakacje dla szkół powszechnych rozpoczynają się w tym roku dopiero z dniem 21 lipca rb., a nie jak dotąd z dniem 29 czerwca.

—** **Teatr Miejski.** Dziś wieczorem o godz. 8 przedstawienie arcywesołej i zabawnej farsy Hennequina p.t „Czy jest co do oclenia“. Farsa ta. dzięki świetnej grze artystów. stale pobudza publiczność do homerycznych śmiechów i oklasków. Zniżki ważne.

W piątek przedstawienia niema.

W sobotę poraz pierwszy na naszej scenie nie grana jeszcze w Gruziądzu komedja p. t. „D o m W a r j a t ó w“. Sztuka napisana jest przez angielskiego autora Laufsa, a tłomaczona na język polski przez Sachorowskiego, obiegła wszystkie sceny polskie z niebywałem powodzeniem ze względu na jej całokształt komicznych figur, oraz przebajkowych scen z pp. Hartmanową Weissową. Kostecką. Lubicz Lisicką. Konarskim, Lenkim, Stryckim. Olderowiczem, Szczerbowskim. Burskim itd. Reżyserję prowadzi p. Konarski.

Bilety do nabycia w kancelarji Teatru oraz w Wielkopolance

—** **Zebranie miesieczne Narod Organizacji Kobiet** odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godz. 5 w sali p. Migodzińskiego przy ulicy Radzyńskiej narożnik Staszyca. Porządek dzienny obejmuje ważne sprawy m. in. interesujący referat p. dyr Poszwińskiego na temat aktualny: „Kościół Narodowy czy katolicki“. O liczny zatem udział i punktualne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd N. O. K.

P. S. Składki członkowskie przyjmuje się także o godz. 4 i pół.

—** **Wczoraj zaalarmowana** została Straż Ogniowa do wojskowego Urzędu Gospodarczego. Alarm był bezpodstawny.

—** **Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o pocztach, telegrafach i telefonach.** Generalna dyrekcja poczt i telegrafów opracowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o pocztach, telegrafach i telefonach. Rozporządzenie to składać się będzie z kilku oddzielnych rozporządzeń wykonawczych: o pocztach, o telefonach i radjotelegrafji. Prace idą szybkim tempem. by rozporządzenie wykonawcze mogło jaknajrychlej wejść w życie. Może to nastąpić nie wcześniej niż we wrześniu. br.

—** **Podróż ministra przemysłu i handlu.** Dnia 9 bm. p. minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń, w towarzystwie dyrektora departamentu inż. Dąbrowskiego wyjeżdża do Poznania. Bydgoszczy i Grudziądza Podróż potrwa około 4-ch dni. Celem podróży jest zapoznanie się bliższe z placówkami i potrzebami życia gospodarczego, ziem zachodnich Rzeczypospolitej

—** **Pobory emerytów.** Ministerstwo Skarbu wydało na podstawie uchwały Rady Ministrów dnia 9 maja br polecenie wszystkim Izbom Skarbowym, aby tym emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym, względnie zawodowym wojskowym oraz wdowom i sierotom po nich, których nieprzerachowano dotąd na punkty obliczeniowego według ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. — wypłacić za maj br. pensję jako zaliczkę (tak jak i za kwiecień) na rachunek ustawowego zaopatrzenia.

—** **Grudziądzki strażak jako bohater.** W niedzielę dnia 1. 6. br. na wycieczce do Rudnika zauważył p. Wiśniewski, strażak tutejszej straży tonącego w jeziorze rudnickiem mężczyznę. P. Wiśniewski rzucił się do wody, aby pospieszyć z pomocą tonącemu. Topielec stracił już przytomność. Wysiłki p. Wiśniewskiego uwieńcz. zostały o tyle pomyślnością, że zdołał mu przywrócić życie przez gimnastykę, zastosowaną do ofiary.

—** **„Skład margaryny na wschodzie“ (?!)** że znajomość geografji nowoczesnej jakoś specjalnie u Niemców tutejszych szwankuje (raczej szwankować lubi) o tem świadczy dobitnie niż w napis umieszczony na składzie pp. Gesche i Schlutt przy ul. Toruńskiej 5. Napis ten brzmi: „Skład margaryny na wschodzie — Margarinehaus des Ostens“. Dziwić się należy. że komisja budowlana magistratu dając zezwolenie na umieszczenie podobnych napisów reklamowych. nie uznała potrzeby zwrócenia uwagi pp. Gesche i Schlutt na niestosowność podobnego napisu. Ale komisję budowlaną widocznie nic nie obchodzą podobne bagatelki. grunt. że za każdorazowe zezwolenie na wywieszenie napisów reklamowych petentów obdziera się porządnie ze skóry!

** **Wycieczka jednodniowa do lasów państwowego nadleśnictwa Kartuzy** urządza Oddział Pomorski Zawodowego Związku Lesników w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14-go bm. Zbiórka o godz. 8 rano w państwowym nadleśnictwie Kartuzy. Wycieczka ma na celu pokazania członkom naturalnego odnowienia drzewostanów mieszanych i bukowych we wszystkich okresach i omówienie sposobów postępowania przy cięciach drzewostanów i pielęgnowania młodników. Uprasza się członków Związku o jaknajliczniejszy udział. Ponieważ zwiedzaną będzie równocześnie piękna okolica Kartuz. mogą przyprowadzać członkowie goście. tak panie jak i panów

Za Zarząd:

Jan Fijałkowski, przewodn. **Jan Bonin**, sekr.

—** **Zlot żeńskiego hufca harcerskiego.** Jako przygotowanie do wszechpolskiego zlotu narodowego w lipcu 1924 r. urządza harc. Hufiec Żeński zlot próbny w czasie Zielonych Świątek. Na zlot ten przybędzie Naczelniczka Głównej Kwatery Żeńskiej druhna H. Sakowiczówna i delegacje drużyn zamiejscowych.

W drugi dzień świąt o godz 9 rano w kościele św. Ducha odprawiona będzie na otwarcie zlotu Msza św. z poświęceniem sztandaru tegoż hufca.

Na uroczystość tę zaprasza Komenda Hufca wraz z kołem przyjaciół delegacje wszystkich organizacyj ze sztandarami. Po mszy nastąpi wymarsz drużyn zlotowych do lasu Maruszy, gdzie pod kierunkiem instruktorek będą prowadziły życie obozowe do środy.

Po południu w drugie święto odbierze druhna Naczelniczka uroczyste przyrzeczenie od młodych ochotniczek wstępujących do Związku Harcerstwa Polskiego — przy tradycyjnem ukochanem ognisku obozowem.

Aby młodzieży uświetnić ten dzień a rodzicom dać możność odczucia uroku tych chwil niezapomnianych zaprasza Komenda Hufca i Koło przyjaciół rodziców i sympatyków do obozu aby, zobaczyć to radosne i karne młode życie na tle przyrody. Odjazd o godz. 4-tej od przejazdu kolejowego przy parku.

Łaskawe zgłoszenia (na ile miejsc) prosimy wrzucać do skrzynki Komendy Hufca ul Klasztorna 1 do soboty godz. 4 popołudniu.. Do widzenia w obozie. Czuwaj!

Z. **Meisnerówna**, Kom. Hufca.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zawiadomienie.** Wydział Współpracy z Młodzieżą przy Narodowej Organizacji Kobiet w Grudziądzu zaprasza wszystkie panny pracujące w biurach. szkolnictwie i w domu przy rodzicach na Wiec w celu zapisania się do świeżo założonego „Klubu Panien“. zadaniem którego będzie łączyć korzyść umysłową z rozrywką. Do 1 września br. czynne będą dwie sekcje: wycieczkowa i sportowa, Wiec odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godz. 5 w sali Migodzińskiego przy ulicy Staszica. 444 **T. Majowa.**

—(rt) **W piątek dnia 6 czerwca br. wieczorem** o godz. 7.30 odbędzie się plenarne zebranie **Placówki Związku Hallerczyków** w restauracji p. Arendta przy ulicy Fortecznej nr. 1. Z powodu bardzo ważnych spraw na porządku dziennym jak zakup opału itp. obecność wszystkich członków konieczna, Goście i sympatycy mile widziani. 450.

Za Zarząd:

(—) **Walczak**, prezes. (—) **Kornowski**, sekr.

—(rt) **Towarzystwo hodowców gołębi pocztow „Jedność“** miasta Grudziądza i okolicy. Zebranie odbędzie się w piątek dnia 6 czerwca br. o godz 7 wieczorem w lokalu p. Radzickiego przy ulicy Wybickiego nr. 32. Rozpoczęcie lotu do Warszawy. Obecność wszystkich członków pożądana. Miłośnicy mile widziani. 455. **Prezes.**

Z Pomorza.

—** **CHEŁMŻA. (Nieszczęśliwy wypadek).** W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego synowie robotnika Odrowskiego i listowego Polcyna w wieku 3 i 5 lat bawili się w pobliskim dole, z którego wybierano piasek. Naraz ziemia się osunęła i zasypała ich. Ponieważ nikt nieszczęścia nie spostrzegł. odnaleziono ich dopiero po godzinie, niestety już bez życia.

—** **OSŁANINO**, pow. pucki. **(Wyłowienie zwłok).** Przed tygodniem wyłowili rybacy z półwyspu Helu niedaleko Rzucewa zwłoki rybaka Augusta Schirmachera. który utonął w zatoce dnia 17 kwietnia. Ponieważ zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu, natychmiast je pochowano.

*

—** **GDAŃSK.** (Ostrzeżenie). Przed kilku dniami zamierzał jakiś mężczyzna w pewnym domu przy ulicy Poggenpfuhl na pewnej 4 i pół letniej dziewczynce dopuścić się czynu niemoralnego. Przeszkodził mu w popełnieniu tego gwałtu pies, który począł szczekać, skutkiem czego mężczyzna zdołał zbiedz niepoznany. Fakt ten niech posłuży rodzicom jako ostrzeżenie.

(Wykolejenie się parowozu i kilku wagonów pociągu osobowego). Przejeżdżający w dniu 1 bm. przez gdański dworzec przetokowy poc. osob nr. 413. przychodzący z Poznania, zboczył dotychczas jeszcze z nie wyjaśnionego powodu z toru 2 na tor 6 i wjechał na stojące tam próżne wagony towarowe. Wskutek tegoż wypadku wykoleiła się lokomotywa i 4 wagony osobowe. 1 wagon towarowy i 2 brankardy uszkodzone ciężko. kika wagonów osobowych lekko. Palacz lokomotywy Butlewski z Tczewa został lekko okaleczony. Z podróżnych nikt szwanku nie odniósł.

(Ofiara nożowca). 19-letni robotnik Karol Brunkowski pokłócił się w sobotę wieczorem przed domem. w którym mieszka z również 19-letnim robotnikiem Leonem Stierotzkim. Z kłótni wynikła bójka, podczas której ostatni dobył noża i zadał pierwszemu cios w brzuch, skutkiem którego ciężko ranny wkrótce zmarł. Nożownika aresztowano.

(Nieszczęśliwy wypadek). W sobotę popołudniu zatrudnionych było czterech robotników w gdańskiej fabryce drutu i gwoździ przenoszeniem 2½ ctr. ważącego naczynia z kwasem siarczanym, przyczem naczynie pękło, a wszyscy robotnicy oblani zostali kwasem. Robotnicy Hugo Handke i Leon Dargasch zostali niebezpiecznie poparzeni, zaś dwaj dalsi odnieśli poparzenia twarzy.

(Samobójstwo). Samobójstwo przez powieszenie popełnił w Heubudzie 63 letni robotnik Franciszek Runau

Z całej Polski.

—* **LWÓW. (Żeromski członkiem honorowym).** Związek Literatów z racji 60-tej rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego, postanowił mianować go swym członkiem honorowym.

—* **BYDGOSZCZ. (Demonstracja strajkujących stolarzy).** W mieście naszem od dłuższego czasu trwa strajk stolarzy na tle walki zarobkowej. W celu zlikwidowania strajku w tych dniach odbyło się posiedzenie porozumiewawcze obu stron t. j. pracodawców i pracobiorców, na którem jednak do porozumienia nie doszło i niema nawet widoku na wyjaśnienie sytuacji. Prawdopodobnie załatwieniem tego sporu zająć się będzie musiał Inspektor Pracy. W piątek w godzinach przedpołudniowych przesunął się ulicami miasta pochód strajkujących w liczbie około 180 ludzi, niosąc napisy tej treści: Żądamy 75 groszy na godzinę, Żądamy kontroli dochodów itp. Demonstranci szli bardzo spokojnie.

—* **BYDGOSZCZ. (Śmierć przy pracy).** W czasie przenoszenia belek w tartaku „Tri" robotnik Jan Witkowski potknął się, wskutek czego belka uderzyła go tak niebezpiecznie w głowę, że na miejscu padł trupem.

—* **POZNAŃ. (Zjazd śpiewacki).** W Poznaniu na terenach targu odbędzie się w Zielone Świątki 8, 9 i 10 czerwca XI wielkopolski a II wszechpolski zjazd kół śpiewaczych pod protektoratem i w obecności Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego.

—* **POZNAŃ. (Sztuczki żydowskie).** Jedna z tutejszych fabryk kartonaży i opakowań donosi nam: W tych dniach przybyła do nas dziewczyna, niejakaś Jankowiak, z wzorem kartoniku z prośbą o kalkulację na 3000 sztuk dla firmy „Majewski i S-ka". Na zapytanie nasze, odpowiedziała firma „Majewski i S-ka", że żadnej oferty od nas nie żądała. Dziewczyna owa, wzięta wskutek tego w krzyżowy ogień, przyznała się, że nie przysłała ją firma „Majewski i S-ka", lecz żydowska firma Chrzanowicz, ul. Żydowska nr. 32, która wyrabia ręczne pudełka itp. W ten sposób żyd Chrzanowicz chciał się dowiedzieć cenę, by potem podbijać oferty firm chrześcijańskich. Jest przytem znamiennem, że niektóre wytwórnie polskie, żądające popierania swych wyrobów, udają się do firm żydowskich ze swemi zleceniami.

—* **POZNAŃ.** W Poznańskim ogrodzie zoologicznym para żubrów zakupiona zagranicą i przybyła 11 maj r. b., pomnożyła się o jedną sztukę.

—* **WARSZAWA. (Tajemniczy trup).** W nocy z dnia 28 na 29 maja w lesie około wsi Wesołej pow. warszawskiego, gdzie stacjonuje 28 pułk artylerji polowej, znaleziono zwłoki kobiety nieznanego nazwiska, licząca około 23 lat.

Osobistość zmarłej trudno ustalić, twarz cała zalana jest krwią, na szyji widać głęboką ranę szarpaną od ostrego narzędzia. Pozatem kilka uszkodzeń ciała świadczy, że zamordowana broniła się zaciekle przed napastnikiem. Dohodzenia prowadzi komenda policji powiatu warszawskiego.

—* **WARSZAWA. (Napady żydów na chrześcijan).** Opinja w stolicy poruszana jest żywo nowemi dowodami arogancji i buty żydowskiej. Jeden z przechodzących ogrodem Krasińskich zauważywszy, że kilkunastu żydziaków niszczy niemiłosiernie bez, zwrócił im uwagę na niewłaściwość marnowania publicznej własności. W odpowiedzi został tak silnie pobity przez żydziaków, że stracił przytomność i upadł. Gdy przyszedł do siebie, ujrzał się okrążonym przez chmarę żydziaków, którzy w dalszym ciągu zabierali się do bicia. St. Gałkowski przerwał się przez kupę żydziaków i począł uciekać. Dopędzono go jednak. Tłum żydów zaczął się nad nim w bestjalski sposób znęcać. Dopiero posterunek policyjny obronił napadniętego i, być może, ocalił mu życie. Drugi podobny wypadek miał miejsce w ogrodzie Saskim, gdzie żydziaki stale depczą trawy, niszczą kwiaty i łamią gałęzie drzew. W czasie takiej swawoli żydowskiej hałastry przechodzący ogrodową ścieżką p. X. oburzony zwrócił uwagę na niewłaściwe zachowanie się żydów, w odpowiedzi na co obrzucono go wymysłami jak: „milcz ty polska świnio", oraz pobito kamieniami. Są pewne oznaki wskazujące na to, że żydzi rozmyślnie prowokują awantury.

—* **KOBRYŃ. (Zastrzelenie przywódcy bandy bandyckiej).** Władze bezpieczeństwa natrafiły na ślad oddawna poszukiwanego przywódcy, operującej w powiecie kobryńskim bandy dywersyjnej niejakiego Omeljanika. Opryszek ten osaczony przez policję, widząc, że nie ujdzie pościgu otworzył do policji ogień. Przy tej wymianie strzałów Omeljanik ugodzony w piersi padł trupem. Bandę jego w powiecie kobryńskim zlikwidowano.

—* **ŚWIĘCIANY. (Ujęcie bandy szaulisów).** Policja ujęła bandę litewskich szaulisów, którzy dokonali napadu na majętność Poniatowskiego. Szaulisi staną przed sądem doraźnym.

—* **LWÓW. Uroczystość uwieńczenia mogił lotników a.-meryk.** Na cmentarzu obrońców Lwowa odbyła się uroczystość wieńczenia mogił trzech lotników amerykańskich 7 eskadry lotniczej imienia Tadeusza Kościuszki, którzy padli w roku 1918-19 w obronie Lwowa. Nazwiska poległych lotników: kap. Kelly, por. Callum i por. Gravest. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojska, władz miejskich, konsulatu angielskiego, licznie zgromadzona publiczność i kompania honorowa wojska. Wieńczenie mogił odbyło się z okazji święta na cześć zasłużonych mężów Stanów Zjednoczonych. Nad mogiłami wygłosił przemówienie pastor Kesselring, który mówił o znaczeniu przyjścia z pomocą Polsce dla wspólnej walki w obronie jej granic, co było jakby spłaceniem długu wdzięczności za udział Tadeusza Kościuszki i generała Puławskiego w walce o wolność Ameryki. Przemawiał również pastor amerykański, King. Orkiestra wojskowa odegrała hymny. Mogiły bohaterów lotników okryte zostały kwiatami, złożonemi przez młodzież szkół powszechnych.

Wojna szczurom!

Komisja sanitarna przy magistracie uchwaliła przeprowadzić jeszcze przed nastaniem upałów oczyszczenie miasta od szczurów, które rozmnożyły się w domach w niesłychany sposób, tak że nawet napadają, gryzą i kaleczą śpiące dzieci.

Szczury są z tego znane, że roznoszą choroby epidemiczne, jak dżumę, cholerę, tyfus itp. Każdą inną chorobę mogą także rozpowszechnić, przenosząc na swem cielsku brudy z zarazkami z jednego miejsca na drugie. W rolnictwie wyrządzają ogromną szkodę. Zwierzęta domowe, mianowicie kury, zdychają, a nikt sobie nie może wytłómaczyć, skąd naraz podobna epidemiczna choroba się wzięła. W rzeczywistości szczury ją przywlekły.

Walka przeciw szczurom ma zatem bardzo doniosłe znaczenie. **Tępić można szczury w trojaki sposób:**

1) gazami trującymi, fosgenem.
2) truciznami, jak fosforem, arszenikiem,
3) specjalnemi zarazkami, szkodliwemi tylko szczurom, a nikomu innemu.

Gazy trujące można zastosować tylko tam, gdzie ludzi lub zwierząt niema, t. j. w szczelnie i hermetycznie zamkniętych ubikacjach, jak np. na okrętach. Do tego celu używa się gazu fosgenu (Cocc), który powstaje z 2 gazów, z chloru i czadu i wywołuje dwojaki skutek na płuca: żrący i zatruwający. Fosgen jest bojowym gazem. Odgrywał on podczas wojny światowej ogromną rolę. Niemcy zużyli fosgenu w wojnie światowej w ilości 16 000 tonn czyli 1600 wagonów. Na polu walki zginęło w armji amerykańskiej wskutek gazów trujących, wypuszczanych przez Niemców, 75 000 ludzi, prawie ¼ wszystkich strat armji amerykańskiej.

Zastosowanie trucizn wymaga wielkiej ostrożności. Odrobinka arszeniku lub fosforu może człowieka lub zwierzę zatruć. Dla tego oddają apteki trucizny na szczury tylko za pozwoleniem policyjnem i tylko ten dostanie truciznę do ręki, który wzbudza zaufanie, że należycie ją zastosuje i nie narazi drugich na niebezpieczeństwo.

Fosfor, który świeci w ciemności, przerabiają apteki w powidełka, któremi się chleb smaruje albo rybki wypełnia. Rybki zatrute przybija się do deseczki, aby się szczury jeden po drugim raczyły i zatruwały.

Arszenik miesza się z mąką, którą się następnie na chleb nasypuje. Można go też sypać do gorącego tłuszczu, którym się chleb smaruje. Mimo przebiegłości, szczury padną ofiarą tego podstępu.

Wcale niebezpieczny dla ludzi i zwierząt jest 3-ci środek, służący do tępienia szczurów, a to: zarazki specjalnie hodowane i szkodliwe tylko szczurom. Zarazki nabywa się w buteleczkach i rozmnaża, mieszając zawartość do 1/10 litra ciepłej wody, w której moczy się po 10 godzinach kosteczki chleba. Chleb ten wykłada się następnie do piwnic, stajen, szop, gumien.

W Grudziądzu przejęła sprowadzenie zarazków przeciw szczurom Apteka pod Lwem, która prowadzi laboratorjum chemiczne do badania zafałszowań artykułów spożywczych itd.

Przeprowadzić oczyszczenie całego miasta będzie można tylko w ten sposób, że zajmą się tem specjalnie osoby, które na miejscu zbadają okoliczności. Straż ogniowa, mająca w swem gronie 2 sanitarjuszy dezynfektorów przyrzekła komisji sanitarnej spieszyć z pomocą. Niechaj obywatele miasta, którzy opędzić się nie mogą w domach od szczurów, zgłoszą się nasamprzód na Magistracie ratusz I, biuro 27, skąd spowoduje się zbadanie, czy dom nadaje się do wyłożenia trucizny czy do zarazków.

Obowiązkiem każdego obywatela jest dopomódz **w tym miesiącu** do oczyszczenia miasta z tej wstrętnej plagi szkodników zdrowia i mienia.

Dr. Sujkowski.

Ze sportu.

Warszawski Związek okręgowy piłki nożnej podaje do wiadomości, że zawody międzypaństwowe piłki nożnej Ameryka—Polska odbędą się w Warszawie w dniu 12 czerwca 1924 r. o godz. 6 popoł. Związki okręgowe piłki nożnej, jak i wszystkie inne związki sportowe i osoby prywatne mogą zamawiać bilety na powyższe zawody za pośrednictwem okręgowych związków piłki nożnej do dnia 9 czerwca po uprzedniem złożeniu zapotrzebowania i pieniędzy na ręce skarbnika p. Landaua — Warszawa, ul. Koszykowa nr. 51 m. 16.

Budapeszteńska drużyna piłki nożnej przyjeżdża do Torunia.

Jak nas z kół sportowych informują, przyjeżdża do Torunia w czasie Zielonych Świąt sławna węgierska drużyna „Törekvés" z Budapesztu i rozegra 2 zawody z Toruńskim Klubem PSportowym „TKS". Zawody te budzą rozumiałe zainteresowanie i będą rzadką atrakcją sportową w Toruniu.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **ZAPRZECZENIE CHADECJI.** Wobec pogłosek, jakie się pojawiły w prasie o nabyciu przez Chrześc. Demokrację Banku Wschodniego jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż żaden z wymienianych senatorów i posłów (Smólski, Nowodworski, Korfanty, Chaciński, Romocki, Kwiatkowski) Banku Wschodniego nie nabyli i do żadnych władz tego banku nie wchodzą.

— **ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ O BILANSACH SPÓŁEK AKCYJ. W ZŁOT. POLSK.** Jak nas informują, rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o bilansowaniu w złotych polskich oraz określeniu w złotych kapitałów własnych spółek akcyjnych wydane zostanie w najbliższym czasie i opierać się będzie na ustawie z dnia 11 stycznia rb. o pełnomocnictwach. Spółki akcyjne muszą tedy dokonać inwentaryzacji i bilansu otwarcia w złotych najpóźniej na dzień 1 stycznia 1924 r. Minimalny kapitał zakładowy spółki akcyjnej wynosić będzie 100.000 złotych dla banków akcyjnych — 1.000.000 złotych, dla akcyjnych zakładów ubezpieczeniowych — 250.000 zł. i 500.000 zł. Jedna akcja wynosić musi najmniej 10 zł. (Vars.)

— **W SPRAWIE WYWOZU ZIEMNIAKÓW.** Dowiadujemy się, że zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu przedłużył termin ważności pozwoleń wywozowych na ziemniaki do dnia 20 czerwca 1924 r. (Vars.)

— **WPŁYW Z PODATKU MAJĄTKOWEGO.** W ubiegłym tygodniu od dnia 25 do 31 maja br. wpłynęły do kas skarbowych zaległości zaliczek na podatek majątkowy w sumie 1 271 261 złotych, w tem od rolnictwa 519 814 zł., od przemysłu i handlu 751 447 zł. W ciągu 4 tygodni kwietnia wpłynęło do kas skarbowych z tego źródła 4 732 689 zł., ogółem zaś od początku roku na poczet podatku majątkowego wpłynęło 105 056 414 zł., gdy preliminowano wpływy w sumie 95 miljonów złotych.

— **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.** Bank Gospodarstwa Krajowego rozpocznie swą działalność od nadzwyczajnej akcji kredytowej dla przemysłu i rolnictwa. Na akcję tę p. minister skarbu, licząc się z obecnem ciężkiem położeniem gospodarczem, ulokował w Banku Gospodarstwa Krajowego 46 miljonów złotych z tem, aby kredyty udzielane były na bardzo przystępnych w stosunku do obecnej stopy procentowej warunkach i wyłącznie jednak tym przemysłowcom, względnie rolnikom, którzy znajdują się w wyjątkowo trudnej chwilowo sytuacji, o ile dadzą niewątpliwą rękojmię płacenia kredytów najpóźniej w przeciągu trzech miesięcy. Zgłoszenia na kredyty winny być skierowane bądź przez zrzeszenia gospodarcze, bądź bezpośrednio do Banku Gospodarstwa Krajowego. Termin dla składania zgłoszeń upływa dnia 12 b. m. (Pat).

— **POTRZEBY PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO** Jak nas informują, Rada Naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego przedłożyła p. premjerowi memorjał wskazujący na niezmiernie ciężkie finansowe położenie przemysłu cukrowniczego. Z treści memorjału wynika że brak środków obrotowych i straty na eksporcie doprowadziły do tego, że cukrownie otrzymać muszą pewien sukurs ze strony rządu, by mogły przetrwać kryzys bez ograniczenia produkcji. W dziedzinie eksportu minęła dogodna konjunktura lat ubiegłych: na rynku europejskim zjawia się w coraz większej ilości cukier niemiecki, a nawet rosyjski. Eksport polski przy obecnych opłatach wywozowych w wysokości 3 fst. od tonny przynosić ma efektywne straty. Rada Naczelna wysuwa następujące środki zaradcze: 1) stabilizacja dzisiejszych cen cukru na rynku wewnętrznym w wysokości 98 zł. za 100 kg.; 2) zniesienie opłat wywozowych i zwrot pobranych opłat w razie deficytowego eksportu tegorocznego; 3) gwarancja, że w przyszłorocznym sezonie eksportowym można będzie wywieść conajmniej 20 000 wagonów cukru, aby uzyskać już dziś kredyty zagraniczne dla utrzymania produkcji dla należytej wysokości. (Vars.)

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 5 6.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15—5,16	złp.
Floreny holenderskie	192 25	„
Franki belgijskie	22,70	„
Franki francuskie	26.10	„
Franki szwajcarskie	90.80	„
Funty angielskie	22,25	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15. 5	„
Liry włoskie	22 20	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kaandyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 5 6.

Dolar	5,79
Złoty polski	112.00
Przekazy na Warszawe	111.00

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 4. 6. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	10.30—11 30
Pszenica	19 25—21.25
Jęczmień zwyczajny	— 11 30
Jęczmień browarowy	13.00—14.[illegible]0
Owies	11.60—[illegible].60
Mąka żytnia	17.10—19.10
Mąka pszenna	33.75—35.75
Ospa żytnia	— 8.10
Ospa pszenna	
Ziemniaki jadalne	3.00—3.[illegible]0
Ziemniaki fabryczne	2.75—
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	11,10—14 45
Groch Wiktorja	26.00—30 00
Seradela	
Słoma luzna	1.20—1 50
Słoma prasowana	2.70—2.00
Siano luźne	3,20—2 90
Siano prasowane	5.40—6.20

Poznańskie ceny na bydło z 4. 6. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 4. 6.	Cena 30 5.
Bydło rog. I kl.	80.00—81.00	74.00—76.00
„ „ II kl.	71.00—	67.00—
„ „ III kl.	55.00—57.00	50.00—53 00
Cielęta I kl.	65.00—67.00	65 00—67.00
„ II kl.	56,00—	56 00—
„ III kl.	45,00—48.00	44.00—48.00
Swinie I kl.	70,00—72.00	78 00—
„ II kl.	66.00—	70,00—
„ III kl.	56 00—58,00	62,00—
Owce I kl.	48.00—	—
„ II kl.	40.00—	—
„ III. kl.	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	—	6.00 — 8,00
Prosięta za parę 9 tyg.	—	10.00—11.00

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy w obrzędzie pogrzebowym w dniu 5-go czerwca 1924 r. **ś. p.**

PIOTRA ZYCHA

brali udział, na tej drodze składają staropolskie

Bóg Zapłać!

Bracia Franciszek i Marcin Zych.

10530) w Grudziądzu, Droga Łąkowa

Do tutejszego rejestru handlowego oddział A nr. 187 zapisano dziś firmę: J. Skalski, Nowe, Młyn Parowy. Właścicielem firmy jest J. Skalski w Nowem.

Nowe, dnia 30-go maja 1924 r. 457

Sąd Powiatowy.

Licytacja

tegorocznego zbioru z drzew owocowych przy szosach powiatowych powiatu wąbrzeskiego.

1.	Wąbrzeźno-Ryńsk czereśnie	około	9,2 klm.
2.	Ryńsk-Sierakowo	" "	6,4 "
3.	Ryńsk-Orzechowo	" "	2,2 "
4.	Zieleń-Stary Zieleń	" "	1,2 "
5.	Wąbrzeźno-Osieczek	" "	8,3 "
6.	Niedźwiedź-Tokary	" "	5,5 "

W środę, dnia 11 czerwca br., o godz. 10 przed południem mają być wydzierżawione drzewa owocowe przy powyżej wymienionych szosach powiatowych w całości lub częściowo w biurze bud. powiatowego (II dom powiatowy), gdzie można godzinę przed licytacją zaznajomić się z warunkami dzierżawy. Uprasza się reflektujących na dzierżawę, aby w powyższym terminie stawili się osobiście lub podali piśmiennie wnioski. (454

Kaucja licytacyjna wynosi 50 zł.

Wąbrzeźno, dnia 2 czerwca 1924 r.

Przew. Wydziału Powiatowego.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

ZĘBY

i plomby od 3.000.000 mk. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

Poszukuję do 5 ton. nowo urządzonego młyna rzetelnego,

dzielnego MŁYNARZA

żonatego albo kawalera do 1. X. 24 r. Tylko młynarze z bardzo dobremi świadectwami zechcą swe oferty nadesłać do ekspedycji Głosu Pomorskiego pod **nr. 4061.**

Całkowita wyprzedaż

z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Zakład fotograficzny »Meteor«

GRUDZIĄDZ, Sienkiewicza 7.

Wszelkie do reperacji przekazane mi aparaty proszę odebrać najpóźniej do 20 lipca. (458

ZURNALE AMERYKAŃSKIE

15 kont, dwukolorowy druk, opracowane przez A. Kamrowskiego, rewizora ksiąg handlowych przy Pomorsk. — — Izbie Skarbowej — —

100 folji w mocnej oprawie

25.— zł.

Drukarnia Pomorska T. A.

Grudziądz, Groblowa 27/29.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

ORZEŁ

MAKS LINDER, król humoru, śmiechu i dowcipu w ostatniej swej grotesce:

Razem 12 aktów!

Zręczny muszkieter

(czyli 20 lat temu)

(Detroit mousquetaire) (459

parodja słynnej powieści A. Dumas.

Pozatem wspan. arcydz. francuskie:

„Jocelyn"

(Poemat Miłości i Buntu.)

Wielki dramat romantyczny w 7 akt.

KSIĄŻKOWEJ

z dłuższą praktyką poszukuję od 15 go czerwca lub 1-go lipca 1924 r.

St. Bronikowski, Grudziądz, Fabryka likierów

Uprasza się o szczegółowe oferty wraz z odpisem świadectw. (411

Dom Delikatesów

Stara nr. 8. — Stara nr. 8.

Na święta Zielonych Świąt

polecam w wielkim wyborze najprzedniejsze specjalności jakoto:

szynkę surową i gotowaną

pierwszorzędne kiszki

wędliny (rozmaitości)

kiełbaski wiedeńskie

pierwszorzędną galaretę

fabrykacja Hinza.

oraz **najrozmaitsze delikatesy** bieżącego sezonu, **sery i towary kolonialne** :—: po cenach dziennych. :—.

Świeże ananasy.

Codziennie świeżo palona kawa

Sprzedaże

Klubowy garnitur

ma tanio na sprzedaż **Leon Gehrmann,** ul. Moniuszki 5, part.

Do sprzedania:

sypialnia dębowa, łóżeczko żelazne z materacem, stolik bambusowy, leżanka i inne rzeczy.

10505

Groblowa 11, I p. pr.

Wózek dziecięcy

w dobrym stanie i stare

skrzypce

tanio na sprzedaż 10504

ul. Laskowicka 10, I p.

Do sprzedania

łóżko z mater., szafa i stół Mało Młyńska 4, III p. pr. 10533

Kupno okolicznościowe!

Z powodu wyprowadzki sprzedam bardzo tanio:

Zielony garnitur pluszowy z obudowan. lustrzanem, stół. 2 krzesełka, wertyko.

Skład mebli, Mickiewicza 26

Księgarnia i skład papieru

na Pomorzu, **mieszkanie wolne** zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do Głosu Pom. pod 10522.

Dom masyw.

z 3 morg. ziemi, 1 morga łąki, ogród owocowy (80 drzewek) ze względu choroby korzystnie

do sprzedania

Położenie dobre, 6 klm. od Grudziądza. Nadaje się dobrze dla rzemieślnika. Wiado mość

C. Breder, Grudziądz. Radzyńska Nr. 1.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1,15 złp.** (przesyłka polecona 35 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,15 "** (przesyłka polecona 50 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **0,90 "** (przesyłka polecona 50 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,20 "** (przesyłka polecona 25 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **0,45 "** (przesyłka polecona 28 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . . . **0,90 "** (przesyłka polecona 35 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej wzgl. za zaliczeniem pocztowem.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Jedna próba wystarczy

a przekona się każdy, że ogłoszenia w „Głosie Pomorskim"

przynoszą zysk.

Tylko 835 zł.

kosztuje

Księga Adresowa

miasta Grudziądza

Do nabycia w

DRUKARNI POMORSKIEJ T. A.

Pokój męski

na orzech polerowany, składający się z biblioteki, biurka, stołu, skórą obite 4 krzesła i fotelik za 300 złotych **do sprzedania.** Ulica Lipowa nr. 15, parter na prawo. (10534

Wózek sportowy i ubranie na 14 letn. chłopca do sprzedania ul. Słowackiego nr. 17a parter. (10529

Detaliczna sprzedaż

kartofli

z odstawą do domu Pańska 1, telef. 394.

Kupno

Pianino

lub fortepian

kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 413.

DOM

dochodowy, oile możności z ogrodem (też podmiejski) **kupię.** Of. z podaniem warunków uprasza się do Głosu Pomorsk. pod nr. 352.

Posady

Czeladnicy

bednarscy

od **zaraz potrzebni**

Najdrowski i Ceraficki

452) GRUDZIĄDZ, ul. Chełmińska nr. 1

Szukam od natychmiast nieżonatego, rzetelnego

czeladnika młynarskiego

402

Tuchel, Pisienica Młyn.

Akwizytorów

do zbierania ogłoszeń oraz **kilku**

chłopców

poszukuję. Zgłosić się **Richter,** Forteczna 3, I piętro, od 5—6 popoł.

Panienka

od 15—19 lat potrzebna do składu. Takowa będzie miała sposobność nauczyć się pisania na maszynie 10532

Skład maszyn ulica Szewska nr. 11.

Służąca

do wszystkiego potrzebna zaraz ul. Nadgórna 48a, I. u właśc. domu.

Dzierżawy

Skład kolonialny

3 pokoje i kuchnia do wydzierżawienia

Myler, Grudziądz ul. Kwiatowa 9. (10518

Zebrania

STARE

Bractwo Strzeleckie

Grudziądz w likw.

W środę, dnia 18 czerwca rb. o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w hotelu pod **„Złotym Lwem"**

nadzwyczajne ZEBRANIE

na które wszystkich członków się niniejszem zaprasza.

Porządek obrad: Zajęcie stanowiska wobec kwestjonowanej uchwały ostatniego zebrania członków, dotyczącej sprzedaży ostatnich sprzętów majątkowych.

Wydział likwidacyjny z p. (—) Partikel.

Mieszkania

Sprzedaje się 3 pokoj.

MIESZKANIE

z meblami. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 10535.

Umeblowane

mieszkanie

z używaniem kuchni do wynajęcia **Majewicz,** Pl. 23 Stycznia 20a, part.

---

4 pokojowe

mieszkanie

w lepszym domu ewtl. z urządzeniem korzystn. do odstąpienia. Of. do Gł. Pom. pod nr. 10533.

Zguby

Zgubiono skórkową **rękawiczkę.** Proszę oddać ul. Sienkiewicza 7, II piętro prawo. (10623

Różne

Dziewczynkę

1½ do 2 lat przyjmę za własną. Musi być ładne i zdrowe dziecko. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 403.

SZTANDARY

dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej poleca

Fabryka sztandarów JULJ. ZIMNISZ

Poznań ul. Podgórna 14, II. ptr., wejście z Pl. Świętokrzyskiego. — Na żądanie przesyła się kosztorysy. (370

Zarazek

na szczury

tępi radykalnie szczury tyfusem szczurzym, środek nieszkodliwy dla człowieka i zwierząt domow. jest do nabycia **D. Jurkowski** 393

Apteka w Radzynie.